

Biuletyn Historii Sztuki
LXXXII:2020, nr 4
ISSN 00063967

JOANNA M. SOSNOWSKA
Warszawa, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk
<https://orcid.org/0000-0002-9034-5859>

W cieniu Tamary

Overshadowed by Tamara

Tamara Łempicka stworzyła własną legendę, modelując historię swej rodziny na potrzeby narracji, która dowieść miała niezwykłości, a nawet egzotyki losów artystki. Jej życiorys, powszechnie przyjęty w publikacjach powielających niesprawdzone informacje, wciąż kryje wiele zagadek, które nie mają wprawdzie znaczącego wpływu na twórczość Łempickiej, ale wiele mówią o osobowości artystki. Tamara starannie skrywała żydowskie pochodzenie rodziny swej matki, Malwiny Dekler, konstruując opowieść o bogatej, mieszkającej w Warszawie od czasów napoleońskich, polskiej rodzinie z inteligenckimi zamiłowaniem do muzyki na najwyższym poziomie. Deklerowie byli tymczasem typową mieszczańską rodziną wyznania mojżeszowego, związaną od przynajmniej dwóch pokoleń z Warszawą. Postacią szczególnie interesującą wśród jej przedstawicieli był brat matki Tamary, Zygmunt (?–1919), pionier automobilizmu i lotnictwa w Polsce, inżynier, wydawca, pilot oraz żołnierz 1 Dywizji Piechoty Legionów, który najprawdopodobniej poległ w wojnie polsko-bolszewickiej. Jego grób znajduje się na cmentarzu żydowskim w Warszawie przy ulicy Okopowej. Dzięki niemu udało się odsłonić przynajmniej część historii tej rodziny. W legendzie stworzonej przez Tamarę szczególną rolę odgrywa jej pierwszy mąż – Tadeusz Łempicki, którego postać zupełnie przepadła w cieniu artystki. Tymczasem i on, a może przede wszystkim jego rodzina, jako typowa dla przedstawicieli polskiej inteligencji żyjącej w Petersburgu, zasługuje na większą uwagę. Wszystkie nowe ustalenia dotyczące życiorysu Tamary Łempickiej powinny stać się podstawą do dalszych badań dotyczących fenomenu tej artystki.

Słowa kluczowe: Tamara Łempicka (Tamara de Lempicka), Malwina Dekler, Borys Gurwik-Gorski, Bernard Dekler, Zygmunt Dekler, Tadeusz Łempicki, Irena Spiess

Tamara Łempicka (Tamara de Lempicka) created her own legend, modelling the history of her family to nurture the narrative meant to demonstrate how unusual she was, how exotic her life had been. Her biography generally accepted for publications disseminating unverified information continues to conceal many secrets which, as much as not actually having significant impact on Łempicka's oeuvre, tell us much about the artist's personality. Tamara meticulously hid the Jewish descent of her mother Malwina Dekler, inventing the story of a rich Polish family with typical intelligentsia fondness for high-profile music, living in Warsaw from the times of Napoleon. Meanwhile, the Deklers were a typical middle-class family professing Judaism, bonded with Warsaw for at least two generations. Among the family it was Tamara's mother's brother Zygmunt (?–1919) who was a particularly interesting individual: pioneer of motoring and aviation in Poland, an engineer, publisher, pilot, and a soldier of the First Legions Infantry Division, he most likely perished in the Polish-Soviet War. His grave is to be found in the Jewish Cemetery in Warsaw's Okopowa Street. Thanks to him at least a part of Tamara's family's history has been revealed. In the legend created by Tamara a special role was played by her first husband Tadeusz Łempicki, whose personality was totally overshadowed by the artist. Meanwhile, both himself, but possibly first of all his family as typical representatives of Polish intelligentsia living in St Petersburg, deserve more attention. All the new findings related to Tamara Łempicka should become the basis for further research into the artist's phenomenon.

Keywords: Tamara Łempicka (Tamara de Lempicka), Malwina Dekler, Borys Gurvik-Gorski, Bernard Dekler, Zygmunt Dekler, Tadeusz Łempicki, Irena Spiess

Zainteresowanie sztuką Tamary Łempickiej (1898–1980), a zatem i osobą samej artystki pojawiło się w początkach lat 70. XX w. Przyczyniła się do tego narastająca moda na art déco, a także, charakterystyczne dla ówczesnego etapu badań zorientowanych feministycznie, poszukiwanie i przywracanie historii zapomnianych artystek. Żyjąca jeszcze wówczas malarka przyczyniła się bardzo wydatnie do wykreowania i ugruntowania własnej legendy – mitu nowoczesnej, wyzwolonej kobiety, która stworzyła indywidualny styl w sztuce i życiu. Schemat tej opowieści nie różni się od tego, co znamy z życiorysów innych sław, w tym również mężczyzn. Ważne są więc przede wszystkim mityczne początki i pewne nadprzyrodzone, czy po prostu niezwykle okoliczności odkrycia talentu. W przypadku kobiet, w tradycyjnym ujęciu tego problemu, zazwyczaj rolę promotora odgrywał ojciec lub inny, bliski im w dzieciństwie mężczyzna. W życiu Tamary, która świadomie kształtowała opowieść o sobie, ta kwestia została zmarginalizowana – nacisk padł na samorodność, samodzielność i samowystarczalność artystki, a początek twórczości jawił się jako świadoma decyzja. Opowieść o dzieciństwie jest naznaczona brakiem ojca, a jego zniknięcie zrekompensovane bajecznymi historiami dotyczącymi poszczególnych członków rodziny matki – ich pochodzenia, bogactwa, zamiłowania do zabaw i luksusu. Nosili nazwisko Dekler i mieszkali w Warszawie.

Biografia Tamary pióra Laury Claridge¹, której drugie wydanie ukazało się niedawno w Polsce pod nieco zmienionym tytułem², rekonstruuje wydarzenia dotyczące wczesnego okresu życia artystki głównie w oparciu o jej własne wspomnienia oraz te przekazane przez córkę. Uzupełnieniem są informacje pochodzące od dalszych krewnych i znajomych, a także z badań archiwalnych zleconych przez autorkę w Rosji i Polsce. Pracę nad biografiami prowadziła Claridge w latach 90. XX w., kiedy dostęp do dokumentów był jeszcze ciągle ograniczony, ale nie to jest główną przyczyną, dla której zawarta w książce opowieść wydaje się w wielu miejscach mało wiarygodna. Autorka po prostu nie znała w wystarczającej mierze historii oraz sytuacji kulturowej i politycznej na przełomie XIX i XX w. na ziemiach polskich pod panowaniem rosyjskim, w tym przede wszystkim w Warszawie. Choć wykazała ogólną orientację w kwestii zaborów, nie do końca rozumiała jednak, jakie konsekwencje społeczne one niosły. Jej interpretacje wielu faktów podawanych przez Tamarę całkowicie rozmiągają się z rzeczywistością tamtego okresu.

W wielu miejscach w tekście książki Claridge, a także w innych publikacjach poświęconych Tamarze Łempickiej, podkreślana jest polskość rodziny Deklerów i jej związek z Warszawą. Poza tym, że byli bogaci, nic o nich jednak nie wiemy. Dla każdego interesującego się dziejami stolicy musi to stanowić zagadkę, ponieważ takie nazwisko nie pojawia

¹ Laura CLARIDGE, *Tamara de Lempicka: a life of deco and decadence* (New York: Clarkson Potter, 1999).

² Laura CLARIDGE, *Tamara Lempicka. Sztuka i skandal*, tłum. Ewa Hornowska (Poznań: Marginesy, 2019). W tekście odwołuję się do pierwszego polskiego wydania: Laura CLARIDGE, *Tamara Lempicka. Między art déco a dekadencją*, tłum. Ewa Hornowska (Poznań: Rebis, 2000).



1. Zniszczony nagrobek Zygmunta Deklera,
Cmentarz Żydowski, Warszawa, ul. Okopowa.
Fot. Joanna M. Sosnowska

się w publikacjach historycznych dotyczących tego ważnego dla rozwoju miasta okresu, a przecież bogatych rodzin było wówczas stosunkowo niewiele.

Kiedy po ukazaniu się pierwszego polskiego wydania wspomnianej biografii szukałam informacji o Deklerach, niczego nie znalazłam. Gdy jednak po kilkunastu latach ponowiłam próbę, okazało się, że dzięki Internetowi i dostępnym tam zdigitalizowanym dokumentom oraz różnym innym danym narastającym sukcesywnie w wirtualnym świecie, sprawa zaczęła się wyjaśniać. Punktem zaczepienia stał się wspomniany w książce Claridge brat matki Tamary, Zygmunt Dekler, który był lotnikiem i zginął w 1919 r.³ Otóż okazało się, że jego grób – dziś prawie całkowicie zniszczony – znajduje się na Cmentarzu Żydowskim przy ulicy Okopowej w Warszawie (il. 1), a wszystkie informatory dotyczące tej nekropolii podają jego nazwisko. Dalsze poszukiwania odsłoniły tę niesłychanie ciekawą postać – człowieka zaangażowanego w rozwój automobilizmu i lotnictwa w Polsce, inżyniera, wydawcy, żołnierza 1 Dywizji Piechoty Legionów. Czy jednak na pewno był on bratem matki Tamary? Ona sama podawała różne wersje imion swoich wujów i ciotek. Wskazówką może być fakt, że obok mogiły Zygmunta znajduje się grób Bernarda Deklera – takie imię nosił dziadek Tamary – i jego żony, której imienia jednak na nagrobku brak, podobnie jak i dat życia obojga małżonków. Nagrobek ten miał dość okazałą formę neogotyckiej kapliczki lub wręcz wejścia do świątyni (kościół), co mogłoby wskazywać z jednej strony na zamożność zmarłych, z drugiej zaś na ich odejście od tradycji i skłonność do asymilacji (il. 2). Ze spisów sporządzonych na podstawie nekrologów zamieszczanych w prasie można się dowiedzieć, że Bernard Dekler zmarł w Warszawie w 1907 r., Klementyna zaś – takie imię nosiła babka Tamary – z domu Bauman, w 1910⁴. Tylko ta ostatnia informacja znajduje potwierdzenie w książce⁵. O Bernardzie jest w niej mowa, że

³ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 23.

⁴ *Nekrologi warszawskie. Baza nekrologów*, <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp 26 XI 2020].

⁵ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 59.



2. Nagrobek Bernarda i Klementyny Dekler;
Cmentarz Żydowski, Warszawa,
ul. Okopowa. Fot. Joanna M. Sosnowska

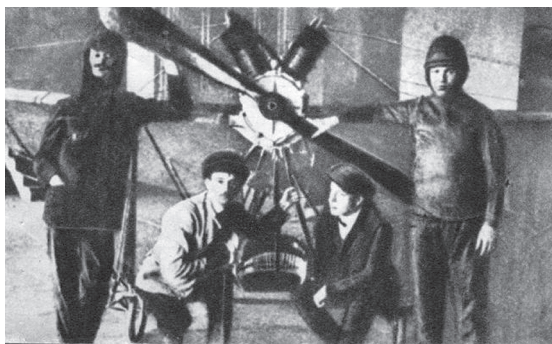
żył długo, miał kilka żon i zmarł w Rosji, gdzie pracował w banku – są to jednak dane stosunkowo mało wiarygodne⁶.

Na cmentarzu przy Okopowej istnieją jeszcze dwa starsze nagrobki Deklerów, których imiona powtarzają się później w rodzinie Tamary. Byli to: Zygmunt/Shlomo, zmarły w 1877 r., i Maurycy/Moshe – synowie Shaula Halewiego Deklera⁷. Maurycy był urzędnikiem Zakładów Bankowych Młyna Parowego na Solcu, o czym informuje inskrypcja na nagrobku. Jest ona w języku hebrajskim i polskim, co wiele mówi o społecznym usytuowaniu zmarłego, a także o relacjach polsko-żydowskich panujących w Warszawie w połowie XIX w., kiedy proces asymilacji przybrał zdecydowanie na sile. Maurycy, umierając 1 lutego 1855 r., miał lat 49. Synem jednego z braci mógł być dziadek Tamary. W *Sprawozdaniu Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych za rok 1880* Bernard Dekler wymieniony jest jako jego członek honorowy⁸. Był on niewątpliwie handlowcem, a nie, jak chce Clarigde, pracownikiem banku. W *Księdze adresowej miasta Warszawy* z 1896 r. Bernard Dekler figuruje jako prowadzący wraz ze Stanisławem Baumanem (Klementyna była z domu Bauman) Dom Handlowy na ulicy Elektorальной 5. Anonsy zamieszczone w polskiej prasie pokazują, jak stopniowo piął się w górę i zdobywał majątek. Dwadzieścia lat wcześniej, w „Kurierze Warszawskim” z 8 lipca (26 czerwca) 1875 r. znalazło się ogłoszenie, informujące, że z tym dniem „Kantor i Składy Bernarda Dekler zostały przeniesione na ulicę Królewską 41 do domu dawniej Jeziorańskiego”. W następnym roku, w wydawanej w Piotrkowie Trybunalskim gazecie „Tydzień”

⁶ Ibid.

⁷ *Fundacja dokumentacji cmentarzy żydowskich w Polsce. Baza danych nagrobków cmentarzy żydowskich w Polsce*, <http://cemetery.jewish.org.pl/results> [dostęp 26 XI 2020].

⁸ *Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych za rok 1880: ogólne zebranie członków dnia 9 lipca 1881 roku* (Warszawa: Druk A. Studenckiego i Spółki, 1881).



3. Przy samolocie „Montgolfier”
– drugi z prawej Zygmunt Dekler;
obok Wojciech Woyna, stoją bracia
Chlebowscy. Repr. wg Edmund Jungowski,
O pionierach polskiej myśli lotniczej
(Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-
Techniczne, 1967), [http://
www.samolotypolskie.pl/samoloty/3187/126/
Woyna-Wojciech2](http://www.samolotypolskie.pl/samoloty/3187/126/Woyna-Wojciech2)

pojawiła się reklama oleju lnianego i pokostu ze znajdującego się pod tym samym adresem składu Bernarda Deklera⁹.

Laura Claridge, pisząc o rodzinie Tamary, powoływała się na drzewo genealogiczne stworzone przez Klemensa Deklera¹⁰ – kuzyna artystki, który, jak pisała, nosił imię po ich wspólnej babce Klementynie¹¹. Jeśli tak, Klemens musiałby być synem jednego z synów Bernarda i Klementyny, a tym samym bratem Malwiny. Sama autorka biografii przyznaje jednak, że wiadomości na temat liczby i imion tychże synów nie są pewne, co musi dziwić, bo przecież twórca drzewa genealogicznego powinien był to wiedzieć. Trzeba przyjąć, że Laura Claridge nie widziała tego dokumentu. Co ciekawe, w jej książce nie pojawia się również postać bliskiej kuzynki Tamary – malarki Ludmiły Dekler Ferri urodzonej w 1904 r. w Warszawie, mieszkającej do 1921 r. w Petersburgu, a następnie w Paryżu, i tam zmarłej w 1984 r. Znamienne, że podwójny portret, na którym Ludmiła widnieje obok swej siostry Ireny, namalowany przez Łempicką w 1925 r., nosi tytuł *Irena i jej siostra*¹². Usunięcie Ludmiły z biografii Tamary było ze strony tej ostatniej świadomym i konsekwentnym działaniem. Nie chciała mieć konkurencji, mimo tego, że Ludmiła była dużo słabszą artystką, w pewnej mierze naśladowującą swoją starszą kuzynkę. W nowszych opracowaniach dotyczących Tamary Ludmiła jest już wspomniana¹³, jednak związki rodzinne nie są do końca jasne. Jej ojciec miał na imię Maurycy i według genealogii dostępnej w Internecie¹⁴ był bratem Malwiny Dekler. Mimo tego, że Tamara Maurycego wspominała, Claridge przyjęła, że artystka miała tylko dwóch wujów – Zygmunta i Edmunda¹⁵. Podobnie kwestionowała istnienie młodszego brata Malwiny, nazywanego przez Tamarę Juliuszem lub Julkiem. Nie uznawał jego istnienia również genealog Klemens Dekler¹⁶. W *Sprawozdaniu Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników*

⁹ *Tydzień*, nr 34 (3/15 X 1876), s. 4.

¹⁰ Klemens Dekler (1911–1996) brał udział w drugiej wojnie światowej jako porucznik 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców „Rysiów”, został odznaczony Gwiazdą Afryki, Krzyżem Walecznych, Gwiazdą za Wojnę, Gwiazdą Italii oraz Medalem Wojska, zmarł na emigracji.

¹¹ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 21.

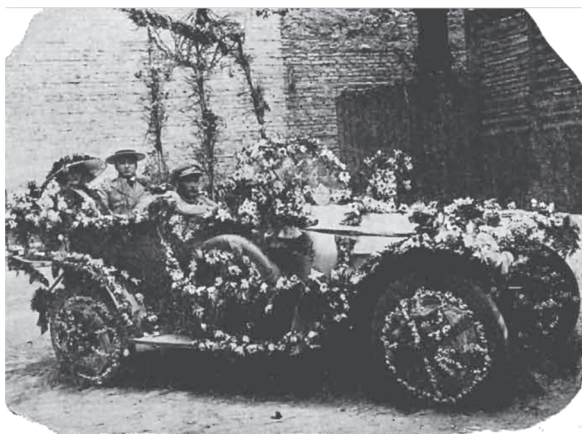
¹² *Tamara de Lempicka. La regina del moderno*, red. Gioia MORI (Roma: Skira, 2011), s. 22.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ „Maurycy «Maurizio» Dekler”, <https://www.geni.com/people/Maurycy-Dekler/6000000042883157410> [dostęp 26 XI 2020].

¹⁵ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 23. Claridge wspomina o córce Edmunda, która wyszła za mąż za bliskiego kuzyna, Konstantego, syna Stefanii Stifter. Zapewne chodzi o Irenę, córkę Maurycego, która istotnie wyszła za mąż za Konstantego Stiftera – swojego ciotecznego brata. Zob. CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 24. Zob. też: „Maurycy «Maurizio» Dekler”, dostęp: maj 2019, <https://www.geni.com/people/Maurycy-Dekler/6000000042883157410>.

¹⁶ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 27.



4. Zygmunt Dekler wraz z żoną na corso w Warszawie, 1912.

Repr. wg „*Lotnik i Automobilista*”, nr 7 (1912), s. 10

Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie za rok 1900, w którym wśród członków honorowych wymieniony został Bernard Dekler, na liście członków rzeczywistych widnieje jednak także nazwisko Juliana Deklera, co oczywiście nie przesądza, że byli to ojciec i syn¹⁷. Stowarzyszenie to było szacowną, istniejącą już wówczas od 45 lat instytucją i należeli do niego wszyscy liczący się w Warszawie żydowscy kupcy. Tamara utrzymywała, że Juliusz (Julian) popełnił samobójstwo w początkach XX stulecia. Claridge uznała, że to historia zmyślona i stanowiąca element wyparcia złych wspomnień o ojcu. Tymczasem spisy zmarłych w Warszawie informują, że Julian Dekler zmarł 7 lutego 1901 r.¹⁸ Można więc chyba założyć, że nie wszystko w opowieściach Tamary było fantazją, wiele natomiast zależało od interpretacji przyjętej przez autorkę książki.

Z całą pewnością rodzina Deklerów należała do bogatych rodzin żydowskich mieszkających w Warszawie przynajmniej od pierwszej połowy XIX w. Nie przeczy to opowieści Tamary, że przybyli na ziemię polskie w czasie wojen napoleońskich, szukając tu schronienia przed rewolucją francuską. Na pewno nie byli tak świetnie ustosunkowani, jak chciała artystka. Opowieści o tym, że w ich domu bywali Paderewski i Rubinstein trzeba raczej włożyć między bajki¹⁹. We *Wspomnieniach* Stefana Spiessa, książce obszernie opisującej prywatne życie muzyczne w Warszawie, nie ma o tym najmniejszej wzmianki²⁰. Również we wszystkich znanych warszawianach dotyczących przełomu XIX i XX stulecia rodzina Deklerów nie występuje. Niewątpliwie musieli należeć do rodzin mocno już zasympilowanych, poza imionami, które odgrywały ważną rolę w tym procesie²¹, o poziomie asymilacji świadczyć może działalność Zygmunta Deklera, postaci zasługującej na uwagę (il. 3). W historii zapisał się przede wszystkim jako redaktor i wydawca ukazującego się w Warszawie w latach 1911–1914 miesięcznika „*Lotnik i Automobilista*”, którego poziom merytoryczny był niegdyś i jest dziś nadal wysoko oceniany²². Sam był autorem

¹⁷ *Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie za rok 1900* (Warszawa: Zakłady Drukarskie i Litograficzne H. Oberfelda, 1901).

¹⁸ *Nekrologi warszawskie. Baza nekrologów*, <http://www.nekrologi-baza.pl> [dostęp 26 XI 2020].

¹⁹ CLARIDGE, Tamara Lempicka. *Między art déco a dekadencją*, s. 32.

²⁰ Stefan SPIESS, Wanda BACEWICZ, *Ze wspomnień melomana* (Kraków: PWM, 1963).

²¹ Zob. Anna LANDAU-CZAJKA, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej* (Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN, 2006).

²² „*Lotnik i Automobilista*” od 1912 był organem Towarzystwa Automobilistów Królestwa Polskiego, od 1913 również organem Związku Awiatycznego Słuchaczy Politechniki we Lwowie, a od 1914 także Polskiego Związku Awiatycznego w Leodium. Wydawany był również dodatek „*Wszechsport*” poświęcony cyklizmowi i innym sportom technicznym uznawanym za wstęp do automobilizmu i lotnictwa. Zob. Aleksander ROSTOCKI, Jan TARCZYŃSKI, *Automobilizm w Warszawie do roku 1939* (Warszawa: PIW, 1988).

wielu zamieszczanych tam tekstów. Jako inżynier²³ był również aktywnym członkiem Stowarzyszenia Techników w Warszawie, wygłaszał na jego posiedzeniach odczyty, angażował się w wiele akcji upowszechniających zdobycze techniki, brał udział w rajdach samochodowych i szkoleniach lotniczych. Na łamach „Lotnika i Automobilisty” z połowy 1912 r. znalazło się sprawozdanie z *corso* zorganizowanego w czasie Wystawy Sportowej na warszawskiej Agrykoli. W sprawozdaniu tym można było przeczytać, że „Wierny zasadzie redaktor naszego pisma zajął miejsce obok małżonki swojej w samochodzie przybranym w żółte i lila kwiaty, a żółty aeroplan Etricha unosił się w górze wsparty na dwóch drążkach splecionych w kwiaty i zieleń. Zjednoczono tu, zgodnie z tytułem pisma, «lotnictwo» z «automobilizmem»”. Obok tekstu informującego również o innych uczestnikach *corso* znalazło się zdjęcie opisanego samochodu (il. 4)²⁴. Impreza miała charakter demokratyczny, brali w niej udział miłośnicy automobilizmu, przedstawiciele różnych grup społecznych i wyznaniowych. Czy wśród uczestników była również nastoletnia Tamara, która w 1929 r. namalowała słynny dziś *Autoportret w zielonym buggati*?²⁵

W czasie pierwszej wojny światowej Zygmunt Dekler dosłużył się stopnia podporucznika 1 Dywizji Piechoty Legionów. W 1918 r. został redaktorem nowego czasopisma „Sport Polski”. W maju 1919 r. brał udział w Pierwszym Walnym Zjeździe Zjednoczenia Polaków Wyznania Mojżeszowego w Warszawie²⁶. W lipcu tego roku dowodził kolumną samochodową na froncie wschodnim²⁷. Zmarł 27 grudnia 1919 r., co miało związek z jego udziałem w wojnie polsko-bolszewickiej, jednak okoliczności śmierci nie są znane. Tamara, wspominając o swoim nowoczesnym, spolonizowanym wuju, nie przypuszczała zapewne, że to właśnie jego ciekawa postać pozwoli wnikać głębiej w dzieje jej rodziny.

Zastanawiające jest tak staranne wymazanie przez artystkę żydowskiego pochodzenia rodziny ze strony matki. Zawsze podkreślała, i wątek ten powtarza się we wszystkich krótszych i dłuższych biografjach, że jej ojciec, Borys Gurwik-Gorski (Górski) był rosyjskim Żydem. Mówiąc o rodzinie ze strony matki oraz o niej samej, nieodmiennie podkreślała jej polskość. Oczywiście, i tego właśnie nie rozumieją do końca cudzoziemcy, jedno drugiego nie wykluczało. Tamara podobno mówiła do końca życia po polsku, językiem polskim na pewno biegle posługiwała się także jej młodsza siostra Adrianna Gorska (Gór-ska) de Montaut (1899–1969), architektka działająca we Francji, która w 1937 r. współpracowała z Lechem Niemojewskim przy realizacji polskiego pawilonu na Międzynarodowej Wystawie *Sztuka i Technika w Życiu Współczesnym*²⁸. Tuż przed 1939 r. Adrianna wraz ze swym mężem, Pierrem de Montaut, również architektem, pracowali nad projektem i budową kina powstającego w Warszawie, przy ulicy Zielnej²⁹. Z zachowanej koresponden-

²³ Nie wiadomo, gdzie studiował; na liście gości przebywających w Zakopanem w czerwcu i lipcu 1896 r. wymieniony jest S. Dekler, student, może tożsamy z Zygmuntem (Sigmunt). Zob. *Lista gości w Zakopanem w marcu, kwietniu i maju 1896 r.*, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/plain-content?id=80199> [dostęp 26 XI 2020].

²⁴ *Lotnik i Automobilista*, nr 7 (1912), s. 9–10.

²⁵ Dziś obraz uważany jest przez część badaczy za portret Adrianny, która była zapaloną automobilistką.

²⁶ *Pamiętnik Pierwszego Walnego Zjazdu Zjednoczenia Polaków Wyznania Mojżeszowego Wszystkich Ziemi Polskich* (Warszawa: Nakładem Zjednoczenia, 1919).

²⁷ Fotografia załogi kolumny samochodowej ppor. Deklera w: *Tygodnik Ilustrowany*, nr 30 (1919), s. 478.

²⁸ W katalogu jej rola została określona jako „kierownik robót w Paryżu”. Zob. *Katalog oficjalny Działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuka i Technika 1937 w Paryżu* (Warszawa: Galewski i Dau, 1937).

²⁹ Adrianna i Pierre de Montaut zaprojektowali we Francji szereg sal kinowych dla firmy Cinéac Group, dla której budowali także w Warszawie. O kinie tym nie ma wzmianki w: Jerzy S. MAJEWSKI, *Historia warszawskich kin* (Warszawa: Agora, 2019).



5. Nagrobek rodziny Lednickich na warszawskich Powązkach
 – rzeźba dłuta Marii Lednickiej-Szczytt, oprawa architektoniczna Adrianna Gorska.
 Fot. Joanna M. Sosnowska

cji z Niemojewskim, dotyczącej między innymi właśnie tej budowy, wynika, że bez najmniejszych problemów pisała po polsku³⁰. Gdzie i kiedy obie siostry nauczyły się tego języka, jeśli większość swego dzieciństwa spędziły w Moskwie³¹, trudno powiedzieć. Same wizyty u dziadków w Warszawie nie mogły być w tym względzie wystarczające, choć, jak pisała Claridge, „Tamara wychowała się w Rosji, ale w dorosłym życiu mówiła o czasie, który spędziła w domach rodzinnych Deklerów w Polsce, tak jakby uformował on rdzeń jej wizerunku”³². W jakim języku mówiono w domu, kiedy jeszcze był w nim obecny ojciec? Czy rzeczywiście był rosyjskim Żydem, jak podawała artystka, czy może również pochodził z Polski, o czym świadczyć mogłoby podwójne nazwisko Gurwik-Gorski (Górski)? Gdzie siostry chodziły do szkoły? Pytania te pozostają na razie bez odpowiedzi. Pewnym tropem, wymagającym jednak głębszego zbadania, może być znajomość Adrianny, a zatem również Tamary, z rzeźbiarką Marią Lednicką-Szczytt (1893–1947)³³. Lednicka, urodzona w Moskwie, była córką Aleksandra Lednickiego (1866–1934), adwokata i wolnomularza, przed pierwszą wojną światową osobistości

³⁰ Materiały Lecha Niemojewskiego, Warszawa, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, sygn. III-67.

³¹ CLARIDGE, *Tamara Lempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 36.

³² *Ibid.*, s. 33.

³³ Na ten trop jako pierwsza zwróciła uwagę Katarzyna Nowakowska-Sito. Zob. Katarzyna NOWAKOWSKA-SITO, „Tamara de Lempicka e La Polonia”, w: *Tamara de Lempicka. La regina del moderno*, s. 65–81. Zob. też: Katarzyna Nowakowska-Sito, „Maria Lednicka-Szczytt – kariera polskiej rzeźbiarki we Włoszech, 1924–1934”, *Techne. Seria Nowa*, nr 3 (2019), s. 81-106.

wielce wpływowej wśród rosyjskiej polonii, działacza społecznego i politycznego, posła rosyjskiej Dumy. Artystki wspólnie zrealizowały jego nagrobek na cmentarzu powązkowskim – Adrianna zaprojektowała oprawę architektoniczną, zaś córka zmarłego wykonała rzeźbę przedstawiającą Madonę (il. 5)³⁴. Pracowały też razem przy projektach fontann dla włoskich inwestorów, a Lednicka wykonała rzeźbę portretową Adrianny, ich relacje zostały szerzej omówione przez Katarzynę Nowakowską Sito³⁵. Czy zetknęły się dopiero w Paryżu, czy może znały się już w Moskwie? Wszystkie były w zbliżonym wieku, choć w przypadku Tamary żadna z podawanych dat urodzin nie jest pewna. Rzeźbiarka ukończyła w Warszawie pensję Anieli Wareckiej, znaną z postępowego charakteru. Może również siostry Gorskie w jakimś momencie tam uczęszczały? Na temat ich edukacji w książce Claridge nie znajdujemy nic konkretnego – dzieciństwo i wczesna młodość Tamary to wedle tej narracji nieustające pasmo przyjemności, zabaw i podróży.

Po odejściu ojca, śmierci babki Klementyny i wcześniejszej o kilka lat śmierci dziadka Bernarda matka Tamary, Malwina, została w Moskwie z najstarszym z dzieci, synem Stanisławem, i najmłodszą Adrianną. Tamara tymczasem zamieszkała w Petersburgu u ciotki, siostry Malwiny, Stefanii Stifter³⁶. W książce Claridge jest to przedstawione jako kaprys – z jednej strony ciotki, mającej dwóch synów i pragnącej córki, z drugiej zaś siostrzenicy marzącej o wystawnym życiu w stolicy. Rzeczywistość zapewne była bardziej prozaiczna. Stifterowie byli bogaci, a Malwina prawdopodobnie nie miała już zbyt dużych zasobów finansowych. Mąż Stefanii, Maksymilian, pracował na wysokim stanowisku w petersburskiej siedzibie francuskiego banku Crédit Lyonnais i to dzięki niemu po rewolucji październikowej oraz ucieczce całej rodziny z Rosji zdołano stanąć na nogi i zorganizować życie od nowa, już w Paryżu. I to zapewne właśnie tam Tamara zaczęła kreować swoją legendę. W Moskwie i Petersburgu jej pochodzenie musiało wszak być znane.

W stolicy Rosji w latach wojny Tamara poznała Tadeusza Łempickiego (1890–1950), postać równie zmystyfikowaną, co rodzina Deklerów, ale w sposób negatywny. W stosunku do jego osoby Claridge uznała większość podanych przez Tamarę informacji za fakty niepodlegające weryfikacji. Pasowały one do wykreowanej legendy – samodzielnej, nowoczesnej kobiety, oddzielającej przyjemności płynące z uprawiania nieskrępowanego seksu od potrzeby posiadania trwałego związku, i to takiego, który wskazywałby na przynależność do klasy wyższej, nie tylko z racji pieniędzy, ale również urodzenia. Znamienna jest historia o rozpustnym i rozrzutnym teściu, Julianie Łempickim (1859–1921), który roztrwonił majątek³⁷. Zapewne nie był on przychylny małżeństwu syna i tym zasłużył sobie na ten nieciekawy wizerunek, choć zawsze należy założyć, że jest w takich opowieściach jakieś źdźbło prawdy. Julian Łempicki pracował w petersburskim przedstawicielstwie Towarzystwa Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jego żona, Maria z Norwidów (1863–1928), była bratanicą poety. Oprócz Tadeusza, który ukończył w Petersburgu w 1910 r. prawo³⁸, mieli jeszcze czworo dzieci, w tym syna Jerzego (1887–1955), absol-

³⁴ Cmentarz Powązkowski w Warszawie, kwatera nr 191.

³⁵ Aleksandra MELBECHOWSKA-LUTY, *Posągi i ludzie. Rzeźba polska dwudziestolecia międzywojennego* (Warszawa: Neriton, 2005), s. 235–236; NOWAKOWSKA-SITO, „Tamara de Lempicka e La Polonia”, s. 66.

³⁶ Malwina i Stefania miały jeszcze dwie siostry: o jednej nie wiadomo (być może zmarła młodo), druga, o imieniu Franciszka (Franka) wyszła za mąż za Bronisława Schultza (w późniejszych latach dyrygenta Filharmonii Filadelfijskiej), mieli dwóch synów, w latach międzywojennych wyemigrowali do Izraela.

³⁷ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 72.

³⁸ Akta osobowe Tadeusza Łempickiego, Warszawa, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 46/97, wiązka 25, 6311.

wenta wydziału ekonomicznego petersburskiej politechniki, w latach 1913–1914 członka zarządu tamtejszej Polskiej Macierzy Szkolnej, pełniącego też dwukrotnie funkcję skarbnika tej ważnej dla Polaków w stolicy Rosji organizacji³⁹. W okresie międzywojennym Jerzy Łempicki był znanym działaczem gospodarczym odrodzonej Polski. Jedną z córek Juliana i Marii, Zofia, wyszła za mąż za Władysława de Bondy, w okresie międzywojennym urzędnika państwowego, dyrektora Targów Poznańskich i literata. To nie było środowisko, w którym bez zastrzeżeń zawierano małżeństwa z pannami żydowskiego pochodzenia, prawdopodobnie bez posagu, ale za to z dużym temperamentem. Claridge, w przekonaniu, że Tamara i Tadeusz „należeli do tej samej warstwy społecznej, polskiej szlachty”⁴⁰, nie podejmuje jednak tego wątku, sugerując jednocześnie, że małżeństwo zostało zawarte dość pośpiesznie z powodu ciąży Tamary. Zlecone przez autorkę badania archiwalne w Rosji nie dały pożądaných rezultatów, nie odnaleziono żadnych dokumentów stwierdzających, w jakim obrządku, gdzie i kiedy odbył się ślub tej tak bardzo niedobranej pary. We wrześniu 1916 r. urodziła się ich córka Maria Krystyna zwana Kizette⁴¹. Sprawę ślubu, a zatem również wyznania Tamary bardziej komplikuje niż wyjaśnia fakt, że jej matka w 1891 r. przyjęła chrzest wraz ze swoim ówczesnym mężem, Wilhelmem Benno Hurwitzem. Informację tę podaje Teodor Jeske-Choiński w wydanej w 1904 r. książce *Neofici polscy. Materiały historyczne*⁴², która opracowana została na podstawie źródeł parafialnych, dziś już w większości nieistniejących. O losach pierwszego męża Malwiny niewiele wiadomo, być może zmarł w niedługim czasie po opisanych tu wydarzeniach. W chwili przyjęcia chrztu miał lat 37, ona 23. Tamara utrzymywała pod koniec życia, że jej matka wyszła powtórnie za mąż po śmierci (rozwodzie?) Borysa Gurwika-Gorskiego. Claridge ten fakt kwestionuje, wszystko tymczasem wskazuje na to, że Malwina miała rzeczywiście innego męża, jednak zanim zawarła małżeństwo z ojcem Tamary. Czy artystkę zawiodła pamięć, czy może znowu był to element stworzonej przez nią mistyfikacji? Malwina, wychodząc po raz drugi za mąż, albo wróciła do wyznania mojżeszowego, albo, jeśli Gurwik był prawosławny, musiała przejść na prawosławie, bo takie obowiązywały wówczas w Rosji przepisy. Bardzo wątpliwe, żeby mógł to być ślub katolicki.

Tadeusz Łempicki we wszystkich opracowaniach dotyczących malarki jest postacią drugoplanową i nieciekawą. Być może jest w tym wiele racji, niemniej, znając wyczyny Tamary, trudno się dziwić, że ich związek zakończył się rozwodem. O wpływ na decyzję Tadeusza o jego przeprowadzeniu malarka oskarżała Irenę Spiess (1896 – po 1971), *primo voto* Malinowską, którą poślubił w 1932 r.⁴³ Claridge przytacza opinie o drugiej żonie Tadeusza pochodzące od Tamary i Kizette. Negatywna ocena wystawiona przez pierwszą żonę i zazdrosną o nową rodzinę ojca córkę jest zrozumiała. Zagrały tu najprostsze mechanizmy psychologiczne wzmocnione po latach pracą nad budowaniem przez artystkę własnej legendy. Irena Spiess przedstawiona została jako niewierna wobec pierwszego męża, lubiąca się bawić i uwodzić mężczyzn kobieta „zdemoralizowana” dużym majątkiem⁴⁴. Ta charakterystyka wydaje się wręcz groteskowa, bo przede wszystkim pasuje do

³⁹ Beata K. NYKIEL, *Polska Macierz Szkolna w Petersburgu/Piotrogradzie*, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/2> [dostęp 26 XI 2020].

⁴⁰ CLARIDGE, *Tamara Lempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 73.

⁴¹ Maria Krystyna Kizette Łempicka Foxhall (16 IX 1916 – 16 IV 2001).

⁴² Teodor JESKE-CHOIŃSKI, *Neofici polscy. Materiały historyczne* (Warszawa: Druk P. Laskauera, 1904), s. 252.

⁴³ Ślub odbył się w Łodzi, w kościele ewangelicko-augsburskim 19 III 1932. Zob. Akta osobowe Tadeusza Łempickiego.

⁴⁴ CLARIDGE, *Tamara Lempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 186–188.

samej Tamary. Różniło je na pewno jedno – Irena rzeczywiście należała do elity i nie musiała dodawać sobie na siłę „de” przed nazwiskiem męża⁴⁵. Pochodziła z bardzo zamożnej rodziny warszawskich przedsiębiorców farmaceutycznych. Spiessowie byli mieszczaństwem najwyższej próby – wykształceni i bogaci, obracali się w środowiskach intelektualnych oraz łożyli duże sumy zarówno na cele społeczne, jak i artystyczne. Babka Ireny – Jadwiga (1851–1944), córka malarza Józefa Simmlera, prowadziła w Warszawie znany muzyczny salon, w którym bywali wybitni twórcy przełomu XIX i XX w. Jej syn Stefan Spiess (1879–1968) przyjaźnił się i wspierał finansowo między innymi Karola Szymanowskiego i Grzegorza Fitelberga. Irena zaś od wczesnej młodości przyjaźniła się Anną Lilpopówną później Iwaszkiewiczową. Utrzymywały kontakty przez całe życie, w listach i wspomnieniach obojga Iwaszkiewiczów jej postać przewija się wielokrotnie⁴⁶. Oczywiście nie znaczy to bynajmniej, że przypisane jej przez Tamarę postępowanie nie miało miejsca. Życie ówczesnych elit intelektualnych i finansowych nie było nadmiernie cnotliwe, za to odznaczało się daleko posuniętą hipokryzją w relacjach partnerskich. Iwaszkiewicz uważał ją za „sztuczną”⁴⁷, ale zawsze była dla niego Irenką, wpieryw Malinowską (*primo voto*), potem Łempicką. Iwaszkiewiczowie wspominali też Tadeusza, ale, co ciekawe, nigdzie nie pada informacja, że był wcześniej mężem Tamary. Fakt, że miał córkę, musiał być znany, bo, jak poświadczają to fotografie, spotykała się ona z nową rodziną ojca i trudno byłoby jej istnienie utrzymać w tajemnicy. Zastanawiające jest natomiast, dlaczego przeszłość Tadeusza została też pominięta w przypisach do współczesnych edycji listów i wspomnień Iwaszkiewiczów⁴⁸. Czy świadczy to o niewiedzy redaktorów, czy też o świadomym zabiegu powodowanym chęcią wymazania faktów niepasujących do obrazu intelektualno-artystycznej elity Warszawy stworzonego przez Iwaszkiewiczów?

Jak stwierdzono wyżej, o Tadeuszu niewiele wiadomo. Nie służył w wojsku ani w czasie pierwszej, ani drugiej wojny światowej z powodu defektu stopy⁴⁹. W okresie, gdy wraz z Tamarą i córką mieszkał w Paryżu, pracował jako radca prawny w Banque de Commerce. Kiedy pożycie małżeńskie uległo daleko posuniętemu rozkładowi, wrócił do kraju, choć właściwie trudno w tym wypadku mówić o powrocie, ponieważ poza wczesnym dzieciństwem nigdy Polsce na stałe nie mieszkał. Z Rosji wyjechał w 1918 r., po zwolnieniu z bolszewickiego więzienia, by następnie, po krótkim, kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie podążyć za Tamarą do Paryża. W 1933 r. zdał egzamin i stał się członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie⁵⁰. Jego sytuacja zawodowa i osobista niewątpliwie ustabilizowała się po ślubie z Ireną. Doskonale kontakty jej rodziny na pewno ułatwiały pozyskiwanie klientów, zaś pozycja brata mogła przyczynić się do tego, że wyspecjalizował się w zagadnieniach gospodarczych i został radcą prawnym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Niestety nie udało się ustalić, czy to właśnie on został współnikiem Leona Kranca, właściciela firmy odlewniczej, która od 1933 r. funkcjonowała pod nazwą

⁴⁵ Łempiccy byli herbu Junosza.

⁴⁶ Anna IWASZKIEWICZ, *Dzienniki* (Warszawa: Twój Styl, 1993); Jarosław IWASZKIEWICZ, *Dzienniki 1911–1955*, oprac. Agnieszka i Robert PAPIESY (Warszawa: Czytelnik, 2007); Anna IWASZKIEWICZ, *Dzienniki i wspomnienia* (Warszawa: Czytelnik, 2012); Anna i Jarosław IWASZKIEWICZOWIE, *Listy 1932–1939*, oprac. Małgorzata BOJANOWSKA, Ewa CIEŚLIK (Warszawa: Czytelnik, 2014).

⁴⁷ IWASZKIEWICZ, *Dzienniki 1911–1955*, s. 523.

⁴⁸ Informacje w przypisach uwzględniają fakt, że w latach 1919–1930 mieszkał i pracował w Paryżu, ale nie podane są żadne inne szczegóły. Zob. IWASZKIEWICZ, *Dzienniki i wspomnienia*, s. 320.

⁴⁹ Zob. Akta osobowe Tadeusza Łempickiego.

⁵⁰ *Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (okrąg Izby Adwokackiej Warszawskiej) na dzień 15 grudnia 1938 r.* (Warszawa: Nakładem Izby Adwokackiej Warszawskiej, 1938).

„Kranc L. i Łempicki T. «Metalars» Spółka zoo. Zakłady Odlewów Artystycznych”⁵¹. Wydaje się to wysoce prawdopodobne, zważywszy na fakt, że Leon Kranc był ojcem młodego wówczas, a dobrze zapowiadającego się pianisty Kazimierza Kranca, którego związki ze Spiessami *via* znajomość z Karolem Szymanowskim należy uznać za niewątpliwe. Od połowy lat 30. firma „Metalars” zaczęła się przestawiać z odlewów artystycznych na produkcję dla przemysłu, co też mogło być związane z działalnością Łempickiego. Felicja Lilpop-Kranc, żona Kazimierza Kranca, w swych wspomnieniach zawsze o fabryce odlewów pisała jako o własności teścia, tak jakby współwłaściciel był nieistotnym figurantem⁵². Jest możliwe, że Łempicki został przyjęty do spółki jako prawnik o szerokich powiązaniach towarzysko-biznesowych. W tym czasie prowadził kancelarię adwokacką na ulicy Służewskiej, a więc w eleganckiej, śródmiejskiej dzielnicy, nieopodal Alei Róż, gdzie mieszkał z żoną i jej córką Lulu⁵³.

W czasie wojny apartament Łempickich spalił się, a sytuacja rodziny uległa diametralnej zmianie. Claridge uznała, że „Tadeusz i Irena Łempiccy wkradli się w łaski komunistycznych władz”⁵⁴, czym jeszcze raz dowiodła nieznamość realiów społecznych i politycznych w Polsce. Podstawą tej oceny było mianowanie Tadeusza w 1947 r. konsulem w Marsylii, co autorka biografii Tamary skojarzyła wyłącznie z „pragnieniem zapewnienia sobie większej stabilizacji finansowej”⁵⁵. Świat Łempickich tymczasem zawalił się i na pewno zdawali sobie sprawę, że nie będą w tym nowym mie widziani. Fakt, że komunistyczne władze przyznały Tadeuszowi tę funkcję, świadczy przede wszystkim o jej słabym jeszcze umocowaniu w podbitym kraju. Umowa o pracę, jaką podpisał Łempicki z MSZ, odwoływała się do ustawy o organizacji konsulatów z 1924 r.⁵⁶ Na wiosnę 1949 r. został przeniesiony z Marsylii do Tuluzy, a 30 listopada odwołany ze stanowiska. Z notatki zachowanej w Archiwum MSZ wynika, że władzy nie podobały się czynione rzekomo przez Łempickich starania zakupu hotelu w Paryżu, a także fakt, że córka Ireny pracowała wówczas w stolicy Francji w jakiejś bliżej nieokreślonej amerykańskiej firmie. Główny zarzut dotyczył jednak spraw służbowych. Łempicki miał wydawać polskie paszporty, kierując się wyłącznie względami formalnymi, a więc bez zwracania uwagi na kwestie polityczne⁵⁷. Zmiana, jaka nastąpiła w Polsce w ciągu kilku powojennych lat, dała tu o sobie znać w sposób bardzo wyraźny. Tadeusz wrócił do Warszawy i wkrótce potem trafił do szpitala, a 7 czerwca 1950 r. zmarł. Irena do końca życia mieszkała we Francji. W 1955 r. widzieli się z nią w Paryżu Iwaszkiewiczowie, a w 1971 Anna Iwaszkiewicz wysyłała do niej w odwiedzinie przebywającą we Francji wnuczkę, „bo, bądź co bądź, to najdawniejsza moja przyjaciółka z młodości i z całego życia właściwie [...]. U niej, choć biedaczka jest już teraz zupełną kaleką, sporo gości schodzi się na imieniny, młodszy pomagają jej przy częstowaniu herbatą”⁵⁸. W tym czasie Tamara nadawała ostateczny kształt swojej legendzie.

⁵¹ Małgorzata DUBROWSKA, „Zakłady brązownicze Krasnosielskiego, Wasilewskiego, Krantza (vel Kranca) i ich odlewy artystyczne”, *Almanach Muzealny*, nr 1 (1997), s. 140.

⁵² Felicja LILPOP-KRANC, *Powroty* (Warszawa: Więź, 2013), s. 141–142, 348, 378.

⁵³ Leonia z Malinowskich Szczeniowska (1918–1990).

⁵⁴ CLARIDGE, *Tamara Łempicka. Między art déco a dekadencją*, s. 328.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 329.

⁵⁶ Zob. Akta osobowe Tadeusza Łempickiego.

⁵⁷ *Ibid.*

⁵⁸ „Anna Iwaszkiewiczowa do wnuków”, w: *Anna Iwaszkiewiczowa – w setną rocznicę urodzin*, oprac. Alina BRODZKA (Podkowa Leśna: Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, 1997), s. 268–269 (Stawisko – Almanach Iwaszkiewiczowski, 3).

Wystarczy wpisać w dowolną internetową wyszukiwarkę hasło „Tamara Łempicka” albo jeszcze lepiej „Lempicka”, by pokazały się niezliczone poświęcone jej strony w różnych językach świata. Powtarzają się tam informacje zebrane przed dwudziestu laty przez Laurę Claridge, a w dużej mierze spreparowane wcześniej przez samą artystkę. Intencje tej ostatniej były uzasadnione różnymi życiowymi okolicznościami, które same w sobie powinny stanowić temat do namysłu, jednak bardziej dla historyka niż historyka sztuki, a może przede wszystkim psychologa twórczości. Powyższe nowe ustalenia to tylko przyczynek do jej biografii, a ten – jako szczególna forma pracy naukowej – rządzi się swoimi prawami: jest na marginesie zasadniczych badań, informacje w nim zawarte są zazwyczaj przyjmowane z pewnym dystansem, a nawet kwestionowane, bo ich zaakceptowanie zmuszałoby do rewizji wcześniejszych ustaleń. I tak na pewno będzie również i w tym przypadku, bo w gruncie rzeczy nie zmieniają one wiele w biografii artystki. Wydobywają tylko z jej cienia postacie, których biografiami posługiwała się czysto instrumentalnie, kreując własną legendę.

Bibliografia:

“Anna Iwaszkiewiczowa do wnuków.” W *Anna Iwaszkiewiczowa – w setną rocznicę urodzin*, noty i komentarze Alina Brodzka, 255–282. Podkowa Leśna: Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, 1997.

Claridge, Laura. *Tamara de Lempicka: a life of deco and decadence*. New York: Clarkson Potter, 1999.

Claridge, Laura. *Tamara Łempicka: Między art déco a dekadencją*, tłumaczenie Ewa Hornowska. Poznań: Rebis, 2000.

Claridge, Laura. *Tamara Łempicka: Sztuka i skandal*, tłumaczenie Ewa Hornowska. Poznań: Marginesy, 2019.

Dubrowska, Małgorzata. “Zakłady brązownicze Krasnosielskiego, Wasilewskiego, Krantza (vel Kranca) i ich odlewy artystyczne.” *Almanach Muzealny*, nr 1 (1997): 125–144.

Iwaszkiewicz, Anna. *Dzienniki*. Warszawa: Twój Styl, 1993.

Iwaszkiewicz, Anna. *Dzienniki i wspomnienia*. Warszawa: Czytelnik, 2012.

Iwaszkiewicz, Jarosław. *Dzienniki 1911–1955*, opracowanie i przypisy Agnieszka i Robert Papięscy, wstęp Andrzej Gonczewski. Warszawa: Czytelnik, 2007.

Iwaszkiewiczowie, Anna i Jarosław. *Listy 1932–1939*, opracowanie Małgorzata Bojanowska, Ewa Cieślik. Warszawa: Czytelnik, 2014.

Jeske-Choiński, Teodor. *Neofici polscy: Materiały historyczne*. Warszawa: Druk P. Laskauera, 1904.

Katalog oficjalny Działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuka i Technika 1937 w Paryżu. Warszawa: Galewski i Dau, 1937.

Landau-Czajka, Anna. *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*. Warszawa: Neriton, Instytut Historii PAN, 2006.

Lilpop-Kranc, Felicja. *Powroty*. Warszawa: Więź, 2013.

Majewski, Jerzy S. *Historia warszawskich kin*. Warszawa: Agora, 2019.

Melbechowska-Luty, Aleksandra. *Posągi i ludzie: Rzeźba polska dwudziestolecia międzywojennego*. Warszawa: Neriton, 2005.

Nowakowska-Sito, Katarzyna. “Tamara de Lempicka e La Polonia.” W *Tamara de Lempicka: La regina del moderno*, redakcja Gioia Mori, 65–81. Roma: Skira, 2011.

Rostocki, Aleksander, i Jan Tarczyński. *Automobilizm w Warszawie do roku 1939*. Warszawa: PIW, 1988.

Spieß, Stefan, i Wanda Bacewicz. *Ze wspomnień melomana*. Kraków: PWM, 1963.

Tamara de Lempicka: La regina del moderno, redakcja Gioia Mori. Roma: Skira, 2011.

**Zgodnie z zasadami obowiązującymi Redakcję
„Biuletynu Historii Sztuki”
wyłącznie odpowiedzialność za przestrzeganie praw autorskich
odnośnie materiału ilustracyjnego ponoszą autorzy.**

